

# Czarna dziura w polskiej demokracji: Nie-ochrona praw mniejszości etnicznych i narodowych

Tomasz Kamusella  
University of St Andrews

Osiem lat po upadku komunizmu, w roku 1997, po długich debatach, w końcu przyjęto Konstytucję w wolnej i demokratycznej już Polsce. Artykuł 35 tegoż dokumentu uroczyście oznajmia, iż „Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury.” Ponadto, artykuł ten stanowi też, że „Mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej.”<sup>1</sup> Jednak w roku 2005 Sejm przyjął Ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, w której **arbitralnie ogranicza** stosowanie konstytucyjnie zagwarantowanych praw mniejszości etnicznych i narodowych do zaledwie czterech (4) mniejszości etnicznych (Artykuł 2.4),<sup>2</sup> czyli:

- karaimskiej,
- łemkowskiej,
- romskiej,
- tatarskiej,

oraz do dziewięciu (9) mniejszości narodowych (Artykuł 2.2),<sup>3</sup> czyli:

- białoruskiej,
- czeskiej,
- litewskiej,
- niemieckiej,
- ormiańskiej,
- rosyjskiej,
- słowackiej,
- ukraińskiej,
- żydowskiej.

Wedle ostatniego spisu z roku 2011, w Polsce zamieszkiwało wtedy 1,47 mln obywateli polskich o nie-polskiej narodowości. Grupa ta stanowiła prawie 4% mieszkańców kraju.<sup>4</sup> Również z danych tego spisu wynika, że 29.000 (0.07%) osób zadeklarowało przynależność do uznawanych w Polsce mniejszości etnicznych oraz 285.000 (0.7%) do uznawanych mniejszości narodowych. Tak więc wedle Ustawy z 2005 roku, konstytucyjnym dobrodziejstwem ochrony praw mniejszości cieszy się w sumie 314.000 obywateli RP, czyli 0,81% ludności kraju.

---

<sup>1</sup> <https://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm>

<sup>2</sup> <https://www.gov.pl/web/mniejszosci-narodowe-i-etniczne/ustawa-o-mniejszosciach-narodowych-i-etnicznych-oraz-o-jezyku-regionalnym>

<sup>3</sup> <https://www.gov.pl/web/mniejszosci-narodowe-i-etniczne/ustawa-o-mniejszosciach-narodowych-i-etnicznych-oraz-o-jezyku-regionalnym>

<sup>4</sup> [https://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/Przynalenzosc\\_narodowo-etniczna\\_w\\_2011\\_NSP.pdf](https://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/Przynalenzosc_narodowo-etniczna_w_2011_NSP.pdf)

Z drugiej strony, wedle danych spisu z 2011 roku, obywatele polscy należący do **nieuznawanych przez Sejm mniejszości etnicznych i narodowych to 1.15 mln osób**. Czyli tym sposobem całe 3% populacji dzisiejszej Polski **wyklucza** się spod konstytucyjnej ochrony praw mniejszości w tymże kraju.

Spójrzmy teraz na to rzadko komentowane wykluczenie. W trzecie o ostrość widzenia wykluczenie te przeanalizujemy poprzez pryzmat danych o liczebności członków mniejszości etnicznych i narodowych w Polsce. Jeśli wziąć pod uwagę całą grupę obywateli polskich o nie-polskiej narodowości – 1,47 mln osób – to te powyżej wspomniane 314,000 członków uznanych mniejszości, stanowi zaledwie 21% ogółu wszystkich etnicznie nie-polskich obywateli RP. Tym sposobem ustawodawca rozciąga konstytucyjny parasol ochronny nad li tylko jedną piątą członków mniejszości etnicznych i narodowych zamieszkujących w dzisiejszej Polsce. Ergo, **arbitralnie wyklucza się z zastosowania dobrodziejstw Konstytucji wobec 79% (czterech piątych) członków mniejszości etnicznych i narodowych**.

Według spisu z 2011 roku **Ślōnzocy w liczbie 0.85 mln** stanowią 2,5% mieszkańców Polski, a zarazem **58% członków wszystkich mniejszości etnicznych i narodowych** zamieszkujących w tym kraju. Na konstytucyjną ochronę mogą liczyć Karaimi w liczbie 300 czy Tatarzy w liczbie 1,800, lecz nie Ślōnzocy. Dlaczego?

Bowiem za PRLu dyskurs naukowo-polityczny w zakresie mniejszości zdominował mit etnicznie i religijnie jednorodnej Polski. Władze komunistycznej Polski, podpierając się „badaniami” polskich naukowców dowodziły, że w powojennej Polsce zamieszkiwali tylko etniczni Polacy, czyli po polsku mówiący katolicy. Marzenie przedwojennej Endecji zostało wypełnione po II wojnie światowej. Etnicznie nie-polscy obywatele międzywojennej Polski (nie mówiący po polsku i/lub nie wyznający katolicyzmu) zostali wymordowani w czasie Holocaustu, lub wygnano ich z Polski w czasie wojny i zaraz po niej. To była ta ideologiczna nić porozumienia, która połączyła polskich komunistów z antykomunistami, czyli nacjonalistami.

Za PRLu władze utrzymywały, że etnicznie nie-polskie mniejszości to margines, na granicy błędu statystycznego, znacznie poniżej 1% całej ludności Polski. A przez to nie wart uwagi. Dlatego za komunizmu w spisach nie figurowało pytanie o narodowość czy język używany w domu. Komunizm upadł w roku 1989. Po totalitaryzmie nastąpiła epoka demokracji i wolności. Nie dla mniejszości etnicznych i narodowych. Narodowi komuniści przedziegłi się w nacjonalistów i obecnie wraz z dawnymi antykomunistycznymi oponentami budują demokratyczną Polskę, w której szanuje się Konstytucję, prawo i prawa mniejszości. Prawa mniejszości respektuje się dla nie więcej niż 1% ludności kraju. Taki limit na kartkową tolerancję. Twarda narodowo-komunistyczna zasada, że w państwie nie może być członków mniejszości nad 1% ogółu ludności, wciąż obowiązuje w demokratycznej Polsce.<sup>5</sup>

Większość etnicznych Polaków przywykła do tej sytuacji i do tejże „normy” po półwieczu narodowego komunizmu oraz za trzech dekad równie narodowej demokracji. Lecz

---

<sup>5</sup> [https://src-h.slav.hokudai.ac.jp/publicn/eurasia\\_border\\_review/ebr\\_v5n2/EBR\\_v5n2\\_35.pdf](https://src-h.slav.hokudai.ac.jp/publicn/eurasia_border_review/ebr_v5n2/EBR_v5n2_35.pdf)

zastanówmy się jakby ta etniczna większość się czuła gdyby jakaś sejmowa ustawa ograniczała stosowanie gwarantowanych przez Konstytucję praw i wolności obywatelskich do jednej piątej obywateli, np. jedynie do tych wywodzących się z dawnej szlachty Rzplitej Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego? Co by było gdyby ustawodawca pokazał figę potomkom chłopów pańszczyźnianych? „Nie dla Was, chamy” prawo głosu wyborczego, wolność słowa czy równość wobec prawa? Czy tak wykluczone z życia publicznego cztery piąte mieszkańców Polski nadal spokojnie by czapkowało przed dobrotliwymi obliczami jaśniepanów?

*Marzec 2021*